

## Zakończenie

Analiza materiałów archiwalnych dotyczących Szkoły Nauk Politycznych miała na celu stworzenie możliwie najpełniejszego jej obrazu i sformułowanie wniosków o różnym stopniu ogólności. Dotyczą one przede wszystkim SNP jako instytucji, jej historii, kadry i studentów oraz jej programu.

Szkoła Nauk Politycznych była w sposób oczywisty kontynuatką Polskiej Szkoły Nauk Politycznych z lat 1911-1914, ale przeanalizowanie historii nauczania politologii na Uniwersytecie Jagiellońskim potwierdziło tezę o istnieniu pewnej ciągłości i tradycji sięgającej Katedry Umiejętności Politycznych i początków XIX w. Interesujące wydaje się odkrycie, że w początkowym okresie nie była to bynajmniej tradycja chlubna, a przedmiot *Umiejętności polityczne* miał służyć w zamiarach władz austriackich indoktrynacji i germanizacji studentów. Przełomowe znaczenie dla nauk politycznych miała postać profesora Franciszka Kasparka, który jako pierwszy dostrzegł znaczenie tej dziedziny dla nowoczesnego wykształcenia obywatelskiego oraz postulował ograniczanie dogmatyzmu prawniczego na rzecz nauk społecznych. Następcą Kasparka był założyciel Szkoły Nauk Politycznych profesor Michał Rostworowski, co zapoczątkowało łączący wiele pokoleń naukowców ciąg relacji mistrz–uczeń, tak charakterystyczny dla tradycji krakowskiej politologii.

Praca powstała po przeanalizowaniu materiałów źródłowych znajdujących się w różnych aktach Wydziału Prawa i Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Szkoły Nauk Politycznych, w tym statutu i dokumentów prawnych regulujących funkcjonowanie SNP UJ w dwudziestolecie międzywojennym, dokumentów programowych, regulaminów i sprawozdań finansowych.

Zapoznanie się z tymi źródłami pozwoliło odtworzyć skład wykładowców SNP z okresu międzywojennego oraz ten, który skompletowano po drugiej wojnie światowej. Ustalenie liczby prowadzonych przez poszczególnych wykładowców przedmiotów pozwoliło wskazać spośród 52 osób grupę kilkunastu najbardziej zaangażowanych w działalność dydaktyczną, mających bez wątpienia największy wpływ na kształt organizacyjny szkoły, jej program i plany, a także kształcenie i wychowanie młodzieży.

Angażując wykładowców do swojej Szkoły, Michał Rostworowski sięgał przede wszystkim do kadr uniwersyteckich – w tej grupie można dostrzec dominującą rolę środowiska związanego z Wydziałem Prawa – oraz do grona profesjonalistów

mających potrzebną Szkole wiedzę i doświadczenie zawodowe. W reaktywowanej w 1946 r. Szkole jej nowy dyrektor Ludwik Ehrlich zatrudnił osoby wcześniej związane z SNP UJ oraz grupę swoich współpracowników i wykładowców z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Porównanie składu osobowego wykładowców SNP UJ i jej poprzedniczki PSNP przyniosło odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu Szkoła z okresu dwudziestolecia była w sensie personalnym kontynuacją tej działającej pod zaborami. Okazało się, że poza kilkoma wyjątkami SNP była budowana przez Rostworowskiego od podstaw

Interesujące wydają się także społeczność studencka Szkoły i Koło Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych. Przeanalizowano wszystkie dokumenty regulujące działalność Koła, w tym jego statut, regulamin wewnętrzny zarządu koła i regulamin obrad walnego zgromadzenia, a także publikowane corocznie *Sprawozdania Koła Uczniów i Absolwentów*, obrazujące skalę jego działalności. Pozwoliło to stwierdzić, że była to prężna organizacja, której działalność projektowana była z ogromnym rozmachem. Z materiałów wynika, że Koło – poza typową działalnością samopomocową czy organizowaniem imprez integracyjnych – starało się być partnerem dla kierownictwa SNP UJ, prezentując oczekiwania społeczności studenckiej i postulując odważne zmiany organizacyjne i programowe w Szkole. Władze Koła proponowały na przykład, by Szkoła włączyła się w sieć europejskich ośrodków politologicznych, w których mogłaby odegrać rolę głównego ośrodka wiedzy o Europie Wschodniej i Rosji. Udało się także stworzyć organizację skupiającą studentów szkół politologicznych z Krakowa, Warszawy i Wilna, która stawiała sobie za cel – oprócz działalności *stricte* naukowej – wspieranie absolwentów tych szkół w staraniach o posady w dyplomacji i administracji państwowej. Na szczególne docenienie zasługuje niezbadana wcześniej praca sekcji skryptowej Koła, której owocem były tysiące egzemplarzy wydawanych rokrocznie pomocy naukowych, będących dziś nieocenionym źródłem wiedzy o treści wykładów.

Analiza źródeł i lektura wspomnień absolwentów obu Szkół pozwoliły też poznać klimat Szkoły Nauk Politycznych, którego wytworzenie, przez połączenie – na wzór paryskiej Wolnej Szkoły Nauk Politycznych – ducha wspólnotowego ze swoistą elitarnością było świadomym zamiarem Rostworowskiego. Szczególnie cenne okazały się dokumenty i pamiątki zachowane przez Ottona Beiersdorfa, odnalezione przypadkiem podczas przeprowadzki już po 2000 r., które przekazał on do Archiwum UJ. Wcześniej nie były one włączone do dokumentacji SNP ani opracowane. Teraz udało się je wykorzystać w celu uzupełnienia obrazu Szkoły jako instytucji i jej codziennego życia.

Gruntowna analiza treści wykładów prowadzonych w SNP była możliwa dzięki zachowanym skryptom, tworzonym na podstawie ich stenogramów. Pozwoliło to zweryfikować wiele powierzchownych opinii na temat tego, czego faktycznie tam uczono. Autorzy piszący wcześniej o Szkole ograniczali się do opisu jej programu na podstawie zestawienia tytułów wykładów, co mogło niejednokrotnie prowadzić do mylnych wniosków. Nie zawsze bowiem treść wykładu pokrywała się z jego tytułem, a niejednokrotnie tytuł wykładu rozumiano w czasach działalności Szkoły inaczej niż

współcześnie. Przykładem może być choćby przedmiot *Samorząd porównawczy* wykładany przez Jerzego Panejkę, który *de facto* był wykładem monograficznym na temat samorządu szwajcarskiego, czy ta część *Geopolityki* Konstantego Grzybowskiego, która stanowiła obszerną analizę rodzącego się hitleryzmu i państwa nazistowskiego. Przykładem zaś drugiego rodzaju nieporozumień może być przedmiot *Kwestia wschodnia w XIX i XX w.* Termin ten stosowany był w szkole krakowskiej odmiennie niż w nauce zachodnioeuropejskiej czy współcześnie, a pod pojęciem „kwestia wschodnia” rozumiano problemy dotyczące Bałkanów i europejskiej części Turcji.

Program Szkoły ewoluował. Jego analiza potwierdza deklaracje dyrekcji Szkoły, według których proponowane studentom wykłady były stale uaktualniane, a tematyka nowych kursów odpowiadała na zmieniającą się sytuację polityczną na świecie. Zarazem ewolucja programu Szkoły pokazuje jej dojrzewanie jako instytucji naukowej oraz zmianę akcentów, gdy chodzi o proponowaną przez nią specjalizację. Bez wątplenia Szkoła w kształcie zaplanowanym przez Rostworowskiego w centrum swoich zainteresowań stawiała państwo, a dominującymi dziedzinami były konstytucjonalizm i ustrojoznawstwo. W owym czasie zakładano też wyraźnie użytkowy charakter zajęć poświęconych problematyce międzynarodowej. Skupiano się na historii dyplomacji oraz zagadnieniach prawnych, pozwalających swobodnie poruszać się młodym pracownikom służb dyplomatycznych w gąszczu przepisów i procedur wyznaczających reguły życia dyplomatycznego. Natomiast w krótkim okresie działalności Szkoły po drugiej wojnie światowej jej dyrektor, nie zrywając z dotychczasową tradycją, położył nacisk na specjalizację w dziedzinie stosunków międzynarodowych, których uczono w sposób holistyczny. Aby wyjaśniać zjawiska społeczne obejmujące stosunki międzynarodowe, sięgano do całego spektrum nauk prawnych, socjologicznych, psychologicznych i ekonomicznych, pozostawiając także – lecz w znacznie bardziej rozbudowanej formie – wykłady prawa dyplomatycznego i konsularnego.

W całym okresie istnienia Szkoły zmieniał się także sposób prowadzenia wykładów. Z ich treści wynika, że w pierwszych latach kontynuowano sposób prowadzenia zajęć dydaktycznych dominujący pod zaborami, a typowy wykład polegał na przekazywaniu studentom encyklopedycznej wiedzy, wręcz dyktowaniu szczegółowych definicji i danych statystycznych. W latach 30. natomiast wykłady zbliżyły się do formy, jaką znamy współcześnie, stały się swobodniejsze, bardziej erudycyjne, wykładowcy analizowali omawiane problemy i dążyli do syntezy. Pokazuje to ewolucję, którą Szkoła przeszła na drodze do bycia placówką prawdziwie naukową i uniwersytecką.

W Szkole systematycznie pojawiały się nowe dziedziny ważne dla wykształcenia politologicznego i stawały się one coraz bardziej nowoczesne zarówno w sposobie opisu zjawisk politycznych, jak i używanego aparatu pojęciowego. Zamiast dominującej na początku dogmatycznej analizy prawniczej pojawiło się myślenie socjologiczne, a także ujmowanie zjawisk politycznych w kategoriach makroekonomicznych. W dziedzinie ustrojoznawstwa wzbogacano opis porządku naczelnych organów państwa o analizę systemów partyjnych, życia politycznego, doktryn politycznych czy sylwetek mężów stanu kształtujących politykę danego kraju.

Warto wspomnieć o roli nauk politycznych wykładanych w Szkole Nauk Politycznych dla nauk ekonomicznych. Początkowo uczono w niej podstaw ekonomii, oferowano studentom praktyczny kurs dający wiedzę na przykład o tym, jakie dokumenty powinien przygotować przy przekraczaniu granicy przedsiębiorca handlowy czy jak korzystać z usług bankowych. Z czasem nauki ekonomiczne przepełnione duchem liberalizmu gospodarczego i wolnej konkurencji stały się niezwykle ważnym elementem spojrzenia na politykę.

Szkoła badała zjawiska, jak mówił jej wykładowca Kazimierz Kumaniecki, *in statu nascendi*, co sprawiało, że musiała się ustosunkować także do zjawiska najważniejszego chyba dla politologii w dwudziestoleciu międzywojennym, a mianowicie rodzących się totalitaryzmów. Analiza treści wykładów poświęconych faszyzmowi włoskiemu, sowieckiej Rosji i niemieckiemu nazizmowi pozwala wręcz nazwać Szkołę ośrodkiem badań nad totalitaryzmem. Wykładowcy niezwykle trafnie definiowali zagrożenia, które totalitaryzm niósł nie tylko dla porządku demokratycznego, ale dla podstawowych wolności obywatelskich i praw człowieka. Ta jednoznaczna klasyfikacja i odkrycie istoty systemów totalitarnych stanowi znaczący wkład SNP w debatę na temat demokracji i autorytaryzmu.

W Szkole toczyła się też debata prowadzona przez dwa wyraźne nurty dające się wyróżnić w środowisku naukowców. Spór ten nie dotyczył wyboru pomiędzy demokracją a systemami określonymi jednoznacznie jako totalne, ale kształtu demokracji, a precyzyjniej – modelu władzy wykonawczej w ramach demokratycznych struktur państwa prawa. Po jednej stronie sporu stał Konstanty Grzybowski, który opowiadał się za silną władzą wykonawczą, a z drugiej strony przedstawiciele nurtu opartego na ideałach oświeceniowych i kulcie konstytucji – Michał Rostworowski, a przede wszystkim Maciej Starzewski. Trzeba jednak podkreślić, że wykładowcy przedstawiali jednoznaczny system wartości i nie podważali w wykładach sensu istnienia państwa prawa i społeczeństwa pluralistycznego, uczyli natomiast szacunku dla demokracji i tradycji republikańskich.

Po drugiej wojnie światowej Szkoła Nauk Politycznych przetrwała jako instytucja mimo śmierci założyciela Michała Rostworowskiego oraz wielu znaczących, związanych z nią profesorów. Jej działalność, nieprzystająca do nowego modelu edukacji, została brutalnie przerwana przez władze, a nie wygasła samoczynnie, z powodu wyczerpania się jej formuły czy braku zainteresowania wśród studentów. Wręcz przeciwnie, koncepcja Szkoły zaproponowana przez Ehrlicha wydawała się nowoczesna i atrakcyjna dla studentów. Niestety, jego przekonanie, że w każdym systemie potrzebni będą bezpartyjni, niezaangażowani politycznie specjaliści, okazało się zbyt idealistyczne. Warto podkreślić niezachwianą postawę nowego zespołu skompletowanego przez Ehrlicha, jego niezależność intelektualną oraz wyraźny prozachodni profil Szkoły, który znalazł odzwierciedlenie w treści wykładanych przedmiotów. W sposób jednoznaczny propagowano kulturę polityczną demokracji zachodnich, w tym przede wszystkim anglosaską, odnosząc się z dużym dystansem do Związku Radzieckiego. Profesorowie, którzy wykładali w Szkole także przed wojną, jak Marian Jedlicki czy Konstanty Grzybowski, korzystali ze swoich wcześniejszych do-

świadczeń i napisanych wcześniej podręczników oraz publikacji, dokonując w nich jedynie drobnych korekt.

Szkoła Nauk Politycznych była instytucją niezależną naukowo i politycznie, nawet w krótkim okresie działalności po drugiej wojnie światowej stawiającą sobie za cel kształcenie świadomych obywateli. Była to placówka odpowiadająca wyzwaniom współczesności, nowoczesna, która prężnie rozwijała się w dwudziestolecie międzywojennym, poszerzając ofertę wykładów i unowocześniając sposób ich prowadzenia oraz wzbogacając warsztat metodologiczny. Widać to wyraźnie na przykładzie wykładów z ekonomii i wzrastającej w latach 30. pozycji zajęć z socjologii. Była to Szkoła dająca wszechstronne i gruntowne wykształcenie, które jednak nie przekładało się na zwiększenie szans na karierę zawodową jej absolwentów. Jej dyplom, w przeciwieństwie do przyznawanego w Warszawie, gdzie uczelnia oferowała słuchaczom dodatkowy, trzeci rok nauki dający uprawnienia urzędnicze, i uzyskiwanego we Lwowie magisterium, niewiele znaczył. Wbrew obiegowej opinii ukończenie nauki nie gwarantowało też pracy w dyplomacji.

Można zaryzykować stwierdzenie, że Szkoła Nauk Politycznych była zacznem pewnego środowiska naukowego, nazywanego tu krakowską szkołą politologii, które bez ostoi w postaci instytucji, ale między innymi przez trwający przez lata i powtarzający się w kolejnych pokoleniach naukowców ciąg relacji mistrz–uczeń przetrwało do dziś. Najbardziej przyziemnym przykładem tej ciągłości, jej wyrazem materialnym, jest budynek przy ul. Jabłonowskich 5, gdzie dziś mieści się Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych, w którym w omawianym okresie znajdowała się siedziba Szkoły Nauk Politycznych.